NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁ.

Rok IV. Kraków, sobota 21 maja 1921. Nr. 129.

NOWY DZIENNIK

Redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·— kwart. 550·— Mk
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·— „ 620·—
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—. „ 650·—
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·—
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel. 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 55·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Ryż z Sagonu.

Z Gdańska donoszą, że w najbliższych dniach zawinie do portu okręt „Sobral" z transportem ryżu z nowych zbiorów.

Informacyi dla zakupów wagonowych udziela Gdańskie biuro dla obrotu towarami Leopold Brandstätter Ska, Gdańsk, Grosse Wollwebergasse 26 lub w Krakowie ul. Karmelicka 10.

Po replice.

Kraków, 20 maja.

(n) Naprężenie ustąpiło, duszna atmosfera nasyciła się pewną ilością świeżego powietrza. Jeszcze nie została ona zupełnie oczyszczoną, ale dokonano poważnego dzieła, aby przecież uniknąć wyładowania burzy nam bezpośrednio zagrażającej. W polemice między Lloydem Georgem a Briandem jako trzeci z rzędu, jako reprezentant strony najbardziej zainteresowanej, wystąpił onegdaj p. Witos. A że na odpowiedź Witosa od kilku dni czekano, przyjęto ją z tem większem zainteresowaniem i tem większem — uczuciem ulgi. Albowiem Witos umiał znaleźć „środkową drogę". Mówił stanowczo i godnie, ale też ani razu nie stracił równowagi, ani jedno nie wymknęło mu się słowo... niegrzeczne. A z całej mowy, od początku do końca, tchnęła jedna dążność: osiągnięcia pokoju. Witos rozstrzygnął na rzecz pokoju.

Poczytać mu to należy za zasługę. U nas bowiem oficyalne bardzo wojownicze oświadczenia nie należą do rzeczy dziwnych. Nie dziwiłyby one tembardziej w replice p. Witosa, gdyż odpowiadał on wszakże na mowę Lloyda Georgea. A mowa ta nie zasługiwała, aby premier polski zbytnio liczył się ze słowami. Lloyd George wyszedł z tej formy, której opuszczać prawdziwemu gentlemanowi się nie godzi, a w swych admonicyach posunął się o wiele — nie o treść już, ale nawet tylko o formę chodzi — za daleko. Onegdajsza mowa na innym stoi gruncie. Śmiałe odparcie ataków, ani jedno niesmaczne uderzenie.

Nie jest to moment drobnej wagi. Pod pierwszem wrażeniem mowy Lloyda Georgea uderzyła polska opinia w ton bardzo wojowniczy. Był to, rzecz jasna, odruch, sympatyczny jako wyraz gorącego uczucia, ale w dziedzinie polityki bynajmniej nie praktyczny. Lloyd George znajduje się w tem położeniu, że może sobie pozwolić na zatarg z Polską w tej lub owej formie. Polska na zatargu z pewnością nie zyskałaby, wiele natomiast stracić może. Dlatego też nie jest na miejscu uderzanie w wielkie trąby, pożyteczném jest skierowanie sprawy na „spokojne" tory dyplomacyi.

Dyplomacya nasza wiele zawiniła. Nie ma wprost w Polsce człowieka, któryby się nie zgodził z poglądem, że Anglia ugodziła nie tyle Polskę, ile Francyę w Polsce. Cios był wymierzony przeciwko Francyi, dotknął jedynie bezpośrednio Polskę. A że się tak stało — przyczyna w tem, że Polska nie prowadziła dotąd polityki polskiej, lecz politykę francuską. Anglia uważa Polskę za ekspozyturę Francyi na Wschodzie, a u nas czyniono wszystko, aby wzmocnić ją w przekonaniu, że nasze i jej interesa są wręcz z sobą rozbieżne. Nie było to mądre, jeśli się uwzględni, że mieliśmy do czynienia z przeciwnikiem silnym i praktycznym. Anglia dobrze chodzi koło swych interesów, a więc gdy jej kto zawadza — usuwa go lub szkodzi mu.

W mowie Witosa odróżnić można parę części. Pierwsza poświęcona jest sprostowaniom faktycznym. Ta nie jest pozbawioną pieprzyka. Nie wytoczono ciężkich wykazów statystycznych, nie rzucono wiele gołosłownych twierdzeń. Ot, tak wprost odesłano premiera angielskiego do encyklopedyi angielskiej i do mapy niemieckiej. A następnie wskazanie na plebiscyt górnośląski i na postanowienia traktatu. Krótki retrospektywny rzut oka na historyę dopełnia obrazu.

Drugą kwestya, to dotychczasowe stanowisko rządu polskiego wobec powstania. Rząd polski, który mógł się ograniczyć do oświadczenia swej neutralności wobec walki orężnej Górnoślązaków, nie poprzestał na tem. Użyto wszelkich środków, aby doprowadzić do likwidacyi powstania. Zresztą stanowisko rządu polskiego wydało upragnione owoce. Walki ustały, a powstańcy gotowi są złożyć władzę w ręce komisyi międzykoalicyjnej. Ale tylko w ręce komisyi.

I tu następuje moment trzeci. Anglia sytuacyę tę, która już zbliżała się do zupełnego rozwiązania trudności, swem stanowiskiem utrudniła, skomplikowała. Po sprostowaniu fal

Osiągnięcie porozumienia między Anglią a Francyą?

Nowe spotkanie sprzymierzonych w Boulogne.

L. Wiedeń. (Telefonem). Iskrówka z Londynu donosi, że Rada najwyższa zbierze się prawdopodobnie z końcem tego tygodnia celem narady, się nad uregulowaniem kwestyi górnośląskiej. Nieporozumienia istniejące w tej sprawie pomiędzy Anglią a Francyą zostały już po największej części usunięte. (Wiadomość powyższą, podaną nam również przez PAT'a, podajemy z pełnem zastrzeżeniem, choćby ze względu na zamieszczoną na innem miejscu deklaracyę Lloyda George'a, uzupełniającą jego słynną mowę. Red. „N. Dz.").

Londyn. PAT. (Havas). Reuter podaje na podstawie wiarogodnych informacyi, iż Rada najwyższa zbierze się prawdopodobnie z końcem tego tygodnia. Można przypuszczać, że rząd francuski będzie skłonny do spotkania się z przedstawicielami państw sprzymierzonych, skoro tylko Briand złoży deklaracyę w Izbie.

Briand przeciwny spotkaniu z L. Georgem.

Paryż. PAT. (Havas). Briand oświadczył korespondentowi paryskiego dziennika „Daily Mail", że nie uważa za potrzebne spotkanie z Lloydem George, dopóki komisya międzysojusznicza nie złoży wszystkich dokumentów, dotyczących plebiscytu i jego następstw. „Journal" przynosi wiadomość, że angielski charge d'affaires poczynił kroki na Quai d'Orsey, celem uzyskania wskazówek co do ewentualnego stanowiska Francyi w razie interwencyi Niemiec na Górnym Śląsku.

Hr. Sforza jedzie do Boulogne.

Rzym. PAT. Ag. Stefani. Minister spraw zagranicznych, hr. Sforza, udaje się dzisiaj wieczorem do Boulogne sur Mere, gdzie w sobotę zbierze się międzykoalicyjna Rada najwyższa.

Konferencya bez udziału Ameryki.

M. Warszawa. (Telefonem). Według doniesienia „Vossische Ztg." z Paryża, Briand uda się w sobotę do Lympne na posiedzenie Rady najwyższej. W konferencyi tej, w której zapadnie rozstrzygnięcie (?) w kwestyi górnośląskiej, nie będzie uczestniczył przedstawiciel Stanów Zjednoczonych.

Rząd amerykański nie chce mieszać się do sprawy górnośląskiej.

Waszyngton. PAT. (Havas). Na prośbę Polski, skierowaną do Stanów Zjednoczonych, o udzielenie poparcia w Radzie najwyższej w sprawie Górnego Śląska, odpowiedział sekretarz stanu Hughes jak następuje: Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty, datowanej z dnia 11 maja, wymieniającej powody, dla których, pańskiem zdaniem, niektóre okolice Górnego Śląska powinny być przyznane Polsce i domagającej się, aby przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w Radzie najwyższej, w Radzie ambasadorów i komisyi odszkodowań otrzymali instrukcye, któreby ich uprawniały do użycia swoich wpływów dla doprowadzenia do rozwiązania sprawy górnośląskiej najzupełniej zgodnego z warunkami traktatu wersalskiego, oraz wynikiem przeprowadzonego plebiscytu. Odpowiadając na powyższą notę mam zaszczyt zawiadomić Pana, że zdaniem mojem uregulowanie sporu o granice, o jakie tutaj chodzi, jest sprawą dotyczącą Europy, w które zgodnie ze swoją tradycyą Stany Zjednoczone i rząd amerykański nie chcą być wmieszane. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, którym dobrze jest znane stanowisko rządu amerykańskiego w tej sprawie, w jego konsekwencyi, o czem można było się już przekonać, nie wezmą udziału w dyskusyi dotyczącej Górnego Śląska i nie wydadzą żadnej opinii odnoszącej się do uregulowania tej sprawy.

wywie przedstawionej prawdy, po przedstawieniu biegu wypadków dni ostatnich, skreślił Witos drogę na przyszłość. Droga ta po mowie Lloyda Georgea nie jest więcej tak prosta. Powiedziano Niemcom z Rzeszy, że mają prawo wkroczyć z orężem w ręku na Śląsk. Obudzono przesadne żądania Niemców. Podczas gdy powstanie Korfantego było dziełem ludności miejscowej, a ingerencya rządu polskiego ograniczała się do wywierania moralnego nacisku w kierunku jego likwidacyi, byłoby natarcie Niemców na teren zaodrzański naruszeniem traktatu. Briand oświadczył, że na to nigdy nie przystanie. I rząd polski, który stoi na gruncie traktatu wersalskiego, nie mógłby się przypatrywać jego jaskrawemu naruszeniu.

Nie wiadomo, jak się Lloyd George w przyszłości zachowa. Mimo niektórych doniesień, stwierdzających, że ze stanowiska swego premier angielski nie ustąpi, słychać także głosy wręcz przeciwne. Jakkolwiek jest, jedno jest pewnem. Od dwunastej godziny dzieli nas już niewiele minut. Dużo poza wygłaszaniem mów musi być zrobionem, aby uzupełnić to, co zostało lekkomyślnie zaniedbane.

Dodatkowe wyjaśnienie Lloyda George'a.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne przynosi następującą depeszę Biura Reutera: Lloyd George upoważnił Biuro Reutera do następującego oświadczenia:

Podtrzymuję oświadczenia, które złożyłem w ście mogę wziąć tylko odpowiedzalność za to, co rzeczywiście powiedziałem, a nie za zniekształcone sprawozdania, które pojawiły się w prasie francuskiej. Prawie jednomyślne uznanie, z jakiem Izbie gmin w sprawie Górnego Śląska. Oczywispotkałem się w prasie amerykańskiej, włoskiej i angielskiej,*dowodzi, że wielkie narody, które w czasie wojny światowej stały po stronie Francyi, pragną traktat wersalski interpretować według słuszności. Nigdy jeszcze nie byłem świadkiem równej jednomyślności w jakiejś sprawie. Wszystkie kierunki opinii publicznej w trzech wymienionych krajach stanęły na tem samem stanowisku. Byłoby w najwyższym stopniu ubolewania godnem, gdyby prasa francusa zajęła inne stanowisko. Musimy takie różnice zdań traktować z tolerancyą. Chciałbym prasie francuskiej powiedzieć, że zwyczaj traktowania każdej opinii aliantów, jako coś niewłaściwego o ile opinia ta nie zgadza się z jej opinią, jest niebezpieczny. Gdyby tego rodzaju tendencya miała dalej się utrzymać, stanie się ona zgubną dla wszelkiej ententy. Stanowisko, jakie zajęła opinia publiczna w Ameryce, Anglii i we Włoszech w kwestyi Górnego Śląska, nie powinno wywoływać zgorszenia we Francyi. Ta opinia publiczna trzyma się traktatu wersalskiego i pragnie sprawiedliwie zastosować jego postanowienia — czy to z Anglią, czy przeciw Anglii.

Los Górnego Śląska musi być rozstrzygnięty przez Radę najwyższą, ale nie przez Korfantego. Nie można pozwolić dzieciom traktatu, aby bezkarnie rozbijały kształt Europy. Należy im nałożyć wędzidła, gdyż w przeciwnym razie będą się ciągle nasuwały trudności. Na horyzoncie chmury ciemniejsze niż zwykle. Wszystko będzie zależało od jednomyślności aliantów. Naród angielski nie usuwa się od odpowiedzialeności wynikającej dla niego z traktatu. Przemijające trudności sprawiają, że niema zbędnych wojsk do rozporządzenia. Trudności te jednak, jak mogę z ufnością powiedzieć, przeminą wkrótce, a zwracam uwagę na fakt, że na ostatniej konferencyi oświadczyłem gotowość oddania do dyspozycyi naszej floty aliantom do operacyi wojskowych, gdyby Niemcy nieprzyjęły postanowień aliantów.

Rząd angielski usiłował uregulować kwestyę Górnego Śląska na konferencyi londyńskiej. Wszystkie fakta plebiscytowe były znane. Nasi sprzymierzeńcy nie byli jednakże gotowi kontynuować pertraktacyi. Zgodzimy się posłusznie na decyzyę, jaka będzie powzięta przez większość mocarstw, które na zasadzie traktatu mają głos przy ustalaniu granicy górnośląskiej. W jakikolwiek sposób wypadnie orzeczenie — my przyjmujemy plebiscyt w całej pełni, jako wyraz życzeń ludności śląskiej. Ponieważ jednak wzięliśmy udział w wojnie i ponosiliśmy olbrzymie straty w obronie dawnego traktatu, w którym nasz kraj uczestniczył, to Wielka Brytania nie może patrzeć na to, aby traktat, który został' przez jej przedstawicieli przed dwoma laty podpisany, był podeptany.

Prasa angielska o deklaracyi Lloyda George'a.

Londyn. PAT. (Reuter). Oświadczenie Lloyda Georgea w kwestyi górnośląskiej, podane do wiadomości wieczorem, omawiane jest z wielkiem zainteresowaniem przez całą prasę i uważane jest za poważne ostrzeżenie pod adresem Francyi. Dzienniki donoszą, że Llyod George jutro wieczorem na bankiecie, wydanym na cześć nowego ambasadora amerykańskiego wygłosi prawdopodobnie ważną mowę, w której poruszy sprawę Górnego Śląska.

„Westminster Gazette" pisze, że każda polityka, oparta na zamiarze utrzymania 60 albo 70 milionów Niemców w ujarzmieniu, musi się nie udać. Francya musi dać Niemcom „Fair play" i dać możność osiągnięcia pokoju. „Pal mal and globe" oświadcza, że naród francuski musi zrozumieć, że Anglia odrzuca stanowczo wszelki udział w tego rodzaju awanturach (!) dla Polski i że pozostawi Niemcom załatwienie się według swobodnego uznania ze swawolnym atakiem Polaków.

Londyn. PAT. (Havas). Omawiając nową deklaracyę Lloyda Georgea, dzienniki podkreślają naogół konieczność szybkiego uregulowania sprawy górnośląskiej. Niektóre, jak „Daily Tel." dają wyraz ubolewania, że prasa francuska przypisała zbyt wielkie znaczenie słowom Lloyda Georgea. „Times" krytykuje Lloyda Georgea za to, że starał się rozpocząć silną polemikę z prasą francuską w chwili, w której powinien wejść na drogę dyplomatyczną. „Morning Post" krytykuje żywo politykę Lloyda Georgea, która formalnie zdąża do wyprowadzenia polityki zagranicznej Anglii poza dotychczasowy jej zakres. Przypomina artykuł 89 traktatu, dotyczący plebiscytu i stwierdza, że jest rzeczą zupełnie jasną, że wynik plebiscytu ma być oceniany gminami oraz na podstawie większości głosów uzyskanych w każdej gminie.

Polemika prasy francuskiej z Lloyd Georgem.

Paryż. PAT. (Havas). Prasa paryska wyraża jednomyślnie ubolewanie, że Lloyd George uważa za stosowne zaostrzyć swoje oświadczenie przez nowe wywody. Nie przeoczając jednakże powagi sytuacyi daje wyraz pewności, że bez względu na gorącość dyskusyi przyjaźń francusko-angielska, zcementowana krwią, zatryumfuje nakoniec. Prasa fracuska pochwala w zupełności stanowisko Brianda, który starał się usilnie nie iść za przykładem Lloyda Georga na terenie publicznej dyskusyi. Większość dzienników podkreśla twierdzenie Lloyda George, według którego jednomyślnie opinia amerykańska i włoska popiera jego stanowisko, i stwierdza, że premier angielski jest oczywiście źle poinformowany, ponieważ liczne dzienniki amerykańskie uznały jego mowę za niepotrzebną, a dzienniki włoskie przyznały słuszność tezie francuskiej. Nakoniec zaznaczają, że zresztą znaczna część prasy angielskiej oceniła stanowisko Lloyda George o wiele surowiej, niż prasa francuska. Wszystkie dzienniki starają się odgadnąć znaczenie zdania, w którem Lloyd George oświadczył, że przyszłość Europy będzie oparta na związku przyjaźni dawnych i nowych. „Petit Journal" pisze w tej sprawie, że nie chce popełnić oszczerstwa wobec Lloyda Georgea i przypuścić, że jest to aluzya do możliwego przymierza z Niemcami. 600 tysięcy Anglików spoczywa w ziemi francuskiej zniszczonej wojną, pisze dziennik — Fracya ufa, że jeżeli jeden z ministrów angielskich zapomina o tem, to naród angielski o tem nie zapomni. „Petit Parisien" pisze: Lloyd George zranił głęboko uczucia Francuzów, gdyż Francya, która zarówno na Górnym Śląsku jak i nad Renem dźwiga prawie cały ciężar wykonania traktatu wersalskiego, miała prawo spodziewać się, że będzie się miało dla niej trochę względów. Dziennik dodaje, że Francya domaga się tylko sprawiedliwości. Otóż jest zupełnie zgodne ze sprawiedliwością, przeprowadzić podział Górnego Śląska na podstawie plebiscytu, tak jak to postanawia traktat wersalski. Z tego powodu Francya odrzuca teoryę niepodzielności Górnego Śląska, która prowadzi do przydzielenia całej prowincyi górnośląskiej Niemcom albo do proklamowania niezawisłości Górnego Śląska.

Francuska Izba deputowanych po stronie Polski

M. Warsazwa. (Telefonem). Robert Vaucher, specyalny korespondent i redaktor naczelny dziennika „Journal de Pologne", znany ze swej życzliwości dla Polski, nadesłał z Paryża następujące szczegóły o zapatrywaniu Izby francuskiej na sprawę G. Śląska: Wszyscy deputowani z wyjątkiem socyalistów i komunistów popierają stanowisko rządowe w sprawie Górnego Śląska. Jan Ehrlich, deputowany miasta Paryża, sekretarz komisyi dla spraw zagranicznych, oświadczył wobec Vauchera, że Francya nigdy nie była tak bliską Polsce. Braterstwo broni, zawarte w czasie ostatniej inwazyi bolszewickiej, jest nierozerwalne. Wisła jest dla Francuzów obecnie istotną granicą cywilizacyi na Wschodzie. Wszyscy we Francyi wiedzą, że Polska nie może być silną bez Górnego Śląska. Rząd francuski i Izba będą się domagać, aby rozwiązanie sprawy Górnego Śląska zgodnie z plebiscytem i traktatem nastąpiło jak najprędzej. Polska może oczekiwać spokojnie i z ufnością rozwiązania sprawy Górnego Śląska, które będzie zgodnem z prawem i sprawiedliwością.

P. Vaucher charakteryzując nastroje, panujące we Francyi na tle sprawy śląskiej, zaznacza, że:

„...Polacy z Górnego Śląska przez wybuch powstania postawili Francyę wobec niesłychanie kłopotliwego położenia dyplomatycznego. Powstańcy, ku szczeremu żalowi Francyi, złożyli nową broń w ręce tych, którzy odnosili się zawsze nieprzychylnie do polskich dążeń narodowych. W kołach dyplomatycznych panuje nadzieja, że nie zajdzie już żaden krok w polityce, albo wypadek niewczesny, któryby utrudnił jeszcze bardziej i tak już ciężkie zadanie naszych dyplomatów, których wszystkie wysiłki skierowane są obecnie ku przyznaniu Polsce tych okręgów polskich Śląska, co podczas plebiscytu oświadczyły wyraźnie swą wolę należenia do Polski".

Deklaracye Witosa

przed komisyą dla spraw zagranicznych.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś odbyło się posiedzenie komisyi dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem pos. St. Grabskiego w obecności podsekretarza stanu dra Dąbskiego. Przedmiotem obrad była sprawa Górnego Śląska. Posiedzenie uznano za tajne. Po przedstawieniu obecnego stanu sprawy wiceminister Dąbski odpowiedział na liczne pytania, stawiane mu przez posłów. Wszystkie grupy jednomyślnie wyraziły zupełne zadowolenie z obu deklaracyj premiera Witosa z wyjątkiem N. P. R. Wybrano subkomisyę celem opracowania wniosku na następne posiedzenie komisyi, które zbierze się w piątek. W skład subkomisyi wchodzą przewodniczący St. Grabski, oraz posłowie Czerniewski, Daszyński, Dąbski, Dubanowicz i Seyda Maryan.

Polska bierze na siebie część odszkodowań

w razie otrzymania Górnego Śląska.

Paryż. (Tel. wł.). „Petit Parisien" donosi, że min. Sapieha oświadczył podczas ostatniego swego pobytu w Londynie, że Polska na wypadek przyznania jej Górnego Śląska weźmie udział w reparacyach, a to z sumą, odpowiadającą sile gospodarczej tej prowincyi. Sumy te będą spłacane w okresie 20 do 40 lat.

Rozruchy w Jaffie na Radzie przybocznej rządu palestyńskiego.

Wiedeń. (Telefonem). Z Jerozolimy donoszą: Rada przyboczna rządu palestyńskiego na posiedzeniu pod przewodnictwem Wysokiego Komisarza Herberta Samuela. Posiedzenie poświęcone było rozpatrzeniu ostatnich wypadków w Jaffie. Członek Rady, p. Ben Cwi podniósł zarzuty przeciwko organom urzędowym, iż brały one udział w rozruchach. Herbert Samuel przyrzekł zarządzić surowe śledztwo celem zbadania odnośnych zarzutów.

Achdut Haawoda do Labour Party.

L. Wiedeń. (Telefonem). „Achdut Haawoda", żydowska partya robotnicza w Palestynie, zwróciła się do angielskiej „Labour Party" z telegramem, w którym przedstawia przebieg rozruchów w Jaffie. Uroczystość majowa w Jaffie, zapewniają autorzy telegramu, miała przebieg zupełnie spokojny. Drobna garstka demonstrantów została jednak mimo to napadniętą w pobliżu dzielnicy arabskiej. Rozruchy trwały trzy dni, a władze lokalne i administracyjne nie uczyniły niczego, by przywrócić spokój. Policyanci arabscy uczestniczyli nawet w rozruchach, rabowali i rozdawali rabującym broń.

Pogrzeb ofiar rozruchów w Jaffie.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Jaffy donoszą: Przy udziale tysiącznych tłumów ludności żydowskiej odbył się tu pogrzeb ofiar rozruchów. Trumny ze zwłokami ofiar ponieśli na cmentarz chaluców bawiący w Jaffie. Trumnę ze zwłokami Brennera nieśli literaci hebrajscy m. in.: Rabinowicz i Sokołow. Gdy orszak pogrzebowy przybył na cmentarz, zgromadzone tłumy rzuciły się na ziemię i dla uczczenia ofiar zachowały zupełne milczenie i spokój przez kilka minut.

Uczczenie pamięci Brennera we Wiedniu.

Wiedeń. Związek literatów hebrajskich i żydowskich we Wiedniu urządził we czwartek wieczór dla uczczenia pamięci J. Ch. Brennera ze współudziałem Rubaszova, Disendrucka, Rawicza i in.

II. konferencya Weizmanna z Brandeisem.

Waszyngton. (Ż. B. K.). Wedle informacyi z autentycznego źródła odbył prof. Weizmann ponownie dłuższą konferencyę z sędzią Brandeisem w Waszyngtonie. Konferencya miała charakter ściśle poufny. O pobycie prof. Weizmanna w Waszyngtonie nic nie wiedziano, dopiero po jego odjeździe dowiedziano się, że przyjął delegacyę waszyngtońskiej organizacyi syonistycznej oraz że odbył dłuższą konferencyę z sławnym wynalazcą Emilem Berlinerem, który się żywo interesuje sprawą uniwersytetu hebrajskiego w Palestynie.

Bankiet hebrajski ku czci delegacyi syońskiej.

Nowy Jork. Miejscowi hebraiści urządzili serdeczne przyjęcie delegacyi syońskiej, na którem było obecnych około 1000 osób z Nowego Jorku i okolicy. Przewodniczącym bankietu był Ruwen Brainin, który przemowę swą poświęcił delegacyi i jej członkom, zaznaczając, że należy wzmocnić kulturę hebrajską w krajach golusu. Przemawiali też dr. Nissan Turow, Ben Awigdor i inni. Z gości pierwszy przemówił Usyszkin, który ostro skrytykował syonistów amerykańskich za ich obojętność wobec języka hebrajskiego. Uczynił to też drugi mowca, dr. Mossinsohn, który zaprzeczył w przemówieniu swem, jakoby Żydzi palestyńscy nie rozumieli po hebrajsku. Mowca stwierdza, że 80 procent Żydów palestyńskich zna doskonale język hebrajski. Dr. Weizmann mówił o obecnem przesileniu w syonizmie, wyrażając się optymistycznie o stanie rzeczy. „Przeżyjemy spokojnie kryzys" — zakończył swe przemówienie dr. Weizmann.

10.000 dolarów na rzecz uniwersytetu jerozolimskiego.

Nowy Jork. Synagoga postępowa w Nowym Jorku ofiarowała za inicyatywą rabina Stefana Wise'a z okazji 40-letniego jubileuszu istnienia 10.000 dolarów na rzecz uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie.

Egzekutywa syońska w Londynie o wyborach do kongresu.

Londyn. Egzekutywa syońskiej organizacyi rozesłała wszystkim federacyom oraz członkom komitetu akcyjnego tekst ordynacyi wyborczej do kongresu. Po odesłaniu tekstu wraz ze zgodą na jego punkty, ewentualnie z pewnemi poprawkami przez członków komitetu, zostanie ordynacya ogłoszona i będzie przy wyborach obowiązywała.

W ogólnym zarysie będzie ordynacya wyborcza wypracowana na zasadzie konstytucyi organizacyi syońskiej, oraz po myśli uchwał rocznej konferencyi londyńskiej z pewnemi poprawkami. Główną tendencyą ordynacyi jest szybkie, racyonalne i sprawiedliwe przeprowadzenie wyborów.

Wybory odbędą się o ile możności na zasadzie proporcyonalnego przedstawicielstwa, dając federacyom prawo ostatecznej decyzyi. Każda federacya musi utworzyć centralny komitet wyborczy, w którym zastąpione będą wszystkie odcienie danej federacyi. Liczba szeklowców, którym przysługiwać będzie prawo wyboru jednego delegata, oznaczoną będzie przez Egzekutywę po otrzymaniu wszystkich szekli.

Szekle muszą być przesłane do Londynu nie później, jak do dnia 31 maja. Wybory do kongresu odbędą się prawdopodobnie w połowie czerwca. Dokładną datę wraz ze szczegółowym tekstem ordynacyi wyborczej ogłosi Egzekutywa po otrzymaniu placet od członków komitetu akcyjnego.

Lord Rotszyld wzywa do współpracy w odbudowie żyd. siedziby narodowej.

Londyn. Dnia 8. maja odbyła się doroczna konferencya loży „Achej Emet". Na uroczystem zebraniu ku czci gości przewodniczył lord Rotszyld. W odpowiedzi na powitanie wygłoszone przez p. Waldmanna i gorące owacye zebranych gości, wygłosił lord Rotszyld mowę, w której powiedział m. in.:

„Jakkolwiek później od wielu innych przyłączyłem się do ruchu syońskiego, to jednak z całego serca jestem zainteresowany doniosłym planem stworzenia żydowskiej siedziby narodowej. Chociaż miał nawet odmienne zdanie o metodach wykonania tego planu, to nie obalało to mej głębokiej wiary, polegającej na odbudowaniu narodowej siedziby żydowskiej i wierzę w to, że Żydzi znów będą mogli rozwijać swe narodowe wartości, tłumione podczas wiekowej wędrówki wśród wielu narodów. Ostrzegani jednak przed zbytnim pośpiechem w mniemaniu, że wszystko już jest gotowe. Należy pamiętać, że Palestyna przez wiele lat pozostawała pod złą administracyą rządu tureckiego. Długo jeszcze czasu upłynie zanim w naszych usiłowaniach osiągniemy pożądane rezultaty. Nie wolno nam jednak osłabiać naszej pracy około urzeczywistnienia naszego wielkiego ideału. Musimy wciąż pracować dla wprowadzenia w życie deklaracyi Balfoura i dążeń syońskich. Żadna przeszkoda nie powinna nas odstraszyć od urzeczywistnienia wielkich nadziei naszego narodu, musimy też naszą siedzibę narodową uczynić wzorem dla przyszłych pokoleń.

Legion żydowski a naczelny rabinat.

Jerozolima. Z okazyi mającego wkrótce nastąpić uformowania żydowskiego Legionu w Palestynie zwrócił się rabinat naczelny do Wysokiego Komisarza z następującemi żądaniami w sprawie Legionu żydowskiego:

Uwolnienie od wszelkich zajęć w sobotę i święta 2) Kuchnia rytualna dla żołnierzy żydowskich. 3) Wyznaczenie osobnego pokoju w koszarach dla odprawiania modlitwy. Na powyższe żądania nadeszła następująca odpowiedź.

14 kwietnia 1921.

Do naczelnego rabina Palestyny w Jerozolimie.

Wysoki Komisarz polecił mi potwierdzić odbiór listu z dnia 5 bm. oraz zawiadomić, że Wysoki Komisarz zwróci specyalną uwagę na postulaty religijne żołnierzy żydowskich mającego się założyć legionu.

Podpisano: Z. H. Deets sekr. cyw.

Położenie chaluców zatrzymanych we Wiedniu.

Wiedeń. Tutejszy urząd palestyński wraz z komitetem ratowniczym dla żydowskich emigrantów we Wiedniu wydały odezwę nawołującą wszystkich Żydów, bez względu na przynależność partyjną, do ofiarowania hojnych datków celem utrzymania we Wiedniu chaluców, którzy z powodu nieprzewidzianych przeszkód musieli przerwać podróż do Palestyny. Chodzi głównie o zapewnienie chalucom, przybywającym z piekła ukraińskiego, najprymitywniejszych środków do życia. Wymagane są ogromne sumy, to też odezwa nawołuje wszystkich do składania ofiar pieniężnych lub do zobowiązania się do przyjęcia na krótki czas jednego emigranta.

Amerykański komitet rozdzielczy Jointu wyasygnował milion marek dla chaluców.

Międzynarod. urząd pracy a emigracya żydowska.

Dyrektor międzynarodowego urzędu pracy, Albert Thomas, zaprzeczył w rozmowie z przedstawicielem prasy, wiadomości, podanej przez „Morning Journal", jakoby przedłożył on Lidze narodów wniosek w sprawie udzielenia międzynarodowej pomocy emigrantom. Dyr. Thomas oświadczył, że międzynarodowy urząd pracy jest instytucyą samodzielną, niezależną od Ligi Narodów.

Międzynarodowy urząd pracy wystarał się u rządów, z którymi jest w kontakcie, by robotnicy emigranci otrzymali tę samą płacę, bez względu na to, czy dany robotnik urodził się w kraju, czy też jest emigrantem.

Na zapytanie korespondenta, jak odnosi się Ameryka do międzynarodowego urzędu pracy, i czy Ameryka weźmie udział w przyszłej konferencyi w Genewie, odpowiedział Albert Thomas, że dawny rząd demokratyczny przyrzekł wziąć udział w konferencyi. Dzisiejszy rząd republikański został uproszony przez urząd pracy o wydelegowanie przedstawiciela.

Zajmujemy się obecnie — mówił w dalszym ciągu Thomas, sprawą palestyńską. Zwróciliśmy się do Ligi narodów z zapytaniem w sprawie stosunku sprawy palestyńskiej do robotników, dotąd jednak sprawa mandatu nie jest jeszcze załatwioną.

Na dalsze zapytania korespondenta, czy może ogłosić w prasie, że byłoby bardzo pożądanem, by przedstawiciele Palestyny wzięli udział w konferencyi genewskiej ze względu na to, że dla Żydów, emigrujących do Palstyny miałoby to ogromne znaczenie, odpowiedział Thomas:

Owszem, bardzo chętnie widzielibyśmy na konferencyi przedstawicieli Żydów palestyńskich.

— Jak się pan odnosi w ogólności do sprawy żydowskiej emigracyi? — zapytał korespondent.

— By odpowiedzieć na to pytanie — brzmiała odpowiedź Thomasa — muszę zaznaczyć, że co innego jest moje osobiste zapatrywanie jako męża stanu, który musi liczyć się z sympatyami i antypatyami, a co innego zapatrywanie moje, jako dyrektora międzynarodowego urzędu pracy, dla którego nie istnieją żadne wyznania i narody. Celem naszym jest ochrona wszystkich robotni-

ków bez względu na wyznanie. Wiemy wprawdzie, w jak opłakanym stanie znajduje się żydostwo w różnych krajach, nie możemy jednak mu nic pomódz i nie jest też zadaniem międzynarodowego urzędu pracy.

Międzynarodowa konferencya w sprawie emigracyi.

Londyn. (Tel. wł.) Odbyła się tu narada międzynarodowej Komisyi dla spraw emigracyjnych, zorganizowanej przez departament pracy przy Lidze narodów. Na naradzie wypracowano porządek dzienny międzynarodowej konferencyi emigracyjnej, która ma się odbyć w Genewie w sierpniu br.

Ustawa antyimigracyjna.

Nowy Jork. Według uchwalonej 3 proc. normy przypada na rozmaite państwa następująca liczba emigrantów: Rosya 51.974, Austrya 50.117, Niemcy 75.040, Anglia 77.206, Włochy 40.294, Turcya 1759, Rumunia 1.978, Bulgarya 345, Serbia 139. Ogółem będzie mogło przybyć do kraju w ciągu 14 miesięcy, w którym to czasie ustawa będzie miała ważność, 355.461 emigrantów.

Zastanowienie akcyi „Jointu" we Wiedniu.

L. Wiedeń. (Telefonem). Od kilku dni bawi tu komisya nowojarskiej centrali Jointu, która ma zająć się likwidacyą oddziału wiedeńskiego. Poczyniono już zarządzenia dla zupełnego wstrzymania akcyi zapomogowej. Dla tysięcznych rzesz uchodźców zarządzenia te grożą straszliwą katastrofą. Ponieważ równocześnie zniesione będą dodatki państwowe do ceny chleba, nastąpi podrożenie kosztów życia o 200%. Grozi wzrost prądu antysemickiego, albowiem zagrożone egzystencye uciekną się do prób o publiczne wsparcia, do czego dotąd z powodu pomocy amerykańskiej nie były zmuszone.

Likwidacya „Jointu" w Palestynie.

Jerozolima. Z początkiem czerwca zastanawia swoje czynności oddział „Jointu" w Palestynie. Część agendi „Jointu" przejął palestyński „Waad Hacirim".

500 żydowskich ofiar pożaru w Rownie.

Londyn. Z Kowna telegrafują londyńskiej „Cajt": Wybuchł tu wielki pożar, w którym spłonęło wiele domów. 500 żydów pozostało bez dachu nad głową.

Posłowie żydowscy w kongresie amerykańskim.

Waszyngton. (Ż. B. K.). W amerykańskim kongresie, liczącym 436 członków, znajduje się 11 posłów żydowskich, w senacie zaś, składającym się z 96 członków niema ani jednego żydowskiego posła. Nazwiska 11 posłów brzmią: Wolk, Kohn, Sabat, Sigel, Bachrach, Kraus, Perlmann, Rosenblum, London i Ross ital.

Z pośród tych 11 posłów jest 9 republikanów, 1 demokrata i 1 socyalista.

Przegląd polityczny.

Japoński nast. tronu w Londynie.

Przejęci ważnością wizyty następcy tronu japońskiego w Londynie, Anglicy zgotowali księciu Hironito gorące przyjęcie. Następca tronu, pierworodny syn cesarza Joshinito pochodzi z prostej linii z najstarszej dynastyi, której członkowie już od zamierzchłych czasów stali na czele rządów Japonii. Obecny cesarz jest 123 z rzędu monarchą, pochodzący z tej linii.

Obecna podróż następcy tronu japońskiego określa prasa angielska jako początek nowej epoki w historyi Japonii. Jest to bowiem pierwszy wypadek, kiedy cesarz japoński, względnie jego następca opuszcza swoją Ojczyznę. Fakt ten stanowi zupełne zerwanie z wiekową tradycyą i rozpętał burzę protestów i niepokoju w konserwatywnych kołach Japonii. Co do nas — pisze „Times" — witamy z radością ten epizod, który stanowi ostatecznie zerwanie z polityką izolacyi, której dotąd Japonia hołdowała. Monarcha Wschodu czy Zachodu, nie może długo unikać kontaktu ze światem, jeżeli pragnie spełniać mądrze i rozważnie swe obowiązki. I dlatego to książę Hironito znalazł się w Europie. Wypełnia on przez to przykaz swego czcigodnego dziada, twórcy ery Meiji, który wstępując na tron oświadczył: „Szukajcie wiedzy poprzez świat". Termin pobytu następcy tronu ze względu na słabe zdrowie jego ojca jest ograniczony. Książę Hironita zastępuje cesarza w niejednych sprawach publicznych i dlatego przedłużenie nieobecności w Japonii nie byłoby pożądane. Podróż następcy tronu projktowana była już przed dwoma laty, aby jak powiedział stojący na czele świty księcia hr. Chinda, następca tronu mógł nabrać potrzebnego do rządzenia 60-milionowem narodem doświadczenia. Powrót księcia Hironito zapowiedziany jest niepóźniej jak we wrześniu br. — Przyjaźń japońsko angielska datuje się — pisze „Times" — już od lat 20. W czasie wielkiej wojny Europa znalazła w Japonii wiernego i lojalnego sprzymierzeńca. „Kraj wschodzącego słońca" oddał aliantom nieocenione usługi, zwłaszcza japońska marynarka. Japonia przy pomocy swych „destroyers" na morzu Śródziemnem przez zdobycie Czingstanu i przez swoją gorącą współpracę w wyrabianiu amunicyi odegrała podczas wielkiej wojny rolę pierwszorzędną, za co wdzięczność jej się należy. Wizyta następcy tronu i wybitnego żołnierza feldmarszałka księcia Kolohito Kanin, członka domu cesarskiego, będzie cementem umacniającym jeszcze bardziej przyjaźń między dwiema potęgami morskiemi Wschodu i Zachodu.

Fermenty w rządzie Petlury.

W rządzie Petlury dają się zauważyć od jakiegoś czasu pewne tarcia, które doprowadziły do dymisyi naczelnego komendanta armii i ministra wojny, gen. Pawlenki. Pomiędzy nim a gł. atamanem Petlurą istniały poważne nieporozumienia jeszcze od zeszłego roku, które obecnie przybrały takie formy, że ustąpienie Pawlenki stało się nieuchronnem. Miejsce jego zajął b. komendant 6 dywizyi ukr., gen. Bezruczka. Wtajemniczeni twierdzą, że ustąpienie Pawlenki nie jest faktem odosobnionym, lecz pociągnie za sobą dalsze i to bardzo poważne komplikacye w rządzie U. N. R. Na podstawie poufnych, lecz niesprawdzonych do tychczas wiadomości, donoszą, że w łonie samego rządu U. N. R. poczyna grupować się silna agitacya przeciw at. Petlurze, której nici sięgają aż do Wiednia. Wogóle w rządzie tym zapanował od jakiegoś czasu pewien chaos i brak mu jednolitej wytycznej linii politycznej. Łącznie z tą sprawą kolportowane są pogłoski o przeniesieniu się rządu U. N. R. do Wiednia, zamiast, jak zapowiadano niedawno manifestem, do Kijowa.

Popsuty koncert Jerzego Bernharda

Z głosów prasy niemieckiej o ostatniej mowie Lloyda Georgea wybija się zasadniczy artykuł Jerzego Bernharda w nrze „Vossische Zeitung" z 15 b. m. p. t.: „Powstanie polskie". Publicysta niemiecki oburza się na Lloyda Georgea za to, że ten wyliczając mocarstwa, „którym Polska zawdzięcza swą niepodległość" ominął — Niemcy. „Niemcy — twierdzi z emfazą p. Bernhard — pierwsze proklamowały wolność Polski. Nad powstaniem polskiem z wiosny 1921 r. widnieje ogromnemi literami data proklamacyi niemieckiej z 5 listopada 1916 r.". J. Bernhard dodaje wprawdzie, że nie był zwolennikiem ówczesnej polityki rządu niemieckiego, ale... mimo to dziś poczytuje ją za zasługę i biada nad tem, że tej „wspaniałomyślności" niemieckiej nikt dziś nie pamięta...

Pozatem mowa Lloyda Georgea zepsuła bardzo humor naczelnego redaktora „Vossische Zeitung", który napróżno od lat kilku propaguje myśl zbliżenia francusko-niemieckiego. Wobec ostatniej mowy premiera angielskiego, którą w Niemczech przyjęto z wdzięcznością i wobec tego, że Francya mimo przyjęcia przez Niemcy ultimatum kontynuuje nadal swoją politykę antyniemiecką, obawia się p. Bernhard, że „na długi okres czasu praca kilku rozważnych jednostek z obu stron (francuskiej i niemieckiej) będzie zupełnie udaremnioną a między sąsiednimi narodami nagromadzi się morze nienawiści i rozgoryczenia".

Mowa Lloyda Georgea a raczej Brianda były tuszem na niepoprawny optymizm Bernharda i małej grupy t. zw. polityków kontynentalnych w Niemczech.

Z teatru im. Juliusza Słowackiego.

Wieczory Boya.

Boy sięgał ongi z predylekcyą w gnojowniki społecznych przywar. Zdawało się, że jego roskoszna pełnia ducha i finezyjna subtelność psychiczna najbardziej uwypukla, gdy pokpiwa. Boi zaiste zaprawia swe myśli w bajeczny humor, kiedy tylko zechce, Gdy Boy się śmieje z tych, którzy żyją konwenansem, kłamstwem, frazeologią, przyziemnością i płytkością — zaraża wszystkich swym śmiechem zdrowym, niefrasobliwym, ożywionym, wysoką kulturą. Boy stał się królem szopki, którą postawił na wysokości najlepszych francuskich wzorów. Zdobył serca przedniem, pogodnym, serdecznym humorem, whaftowanym w tkaninę niedokuczliwej satyry. Boy otworzył na oścież wrota falandze szopkarzy, a cały szereg naśladowców świadczy jak bardzo się przyjął rodzaj, wprowadzony przez Boya do Polski.

Słówka Boya przestały być słówkami, bo całe ich mnóstwo stało się powszechnie używanemi przysłowiami.

Myślano, że Boy jest jedynie arcykpiarzem; aż tu w krótkich odstępach czasu wystrzeliło, jak jasne słupy ognia, przeszło 60 tomów jego biblioteki. Ongi rozpleniły się takie chwasty w dziedzinie przekładów, że senzacyę budził przed dwudziestu laty jedyny może naonczas dobry przekład nowel francuskich, dokonany wytrawną ręką Jana Lorentowicza. A potem znów cisza...

Nawet Sten nie zdołał wypełniać luki.

Wtem ukazał się mąż opatrznościowy literatury polskiej której Boy przyswaja dzieła najlepszych pisarzy francuskich, najlepszych! Orły bowiem siadają na szczytach. Przekłady, oddają, lub przewyższają wdzięk oryginału, Boy posiada bowiem styl niezrównanie giętki, żywotny, błyskotliwy, świeży, dosadny, niewidzialną wędką chwytający najdrobniejszą subtelność języka.

Widać to także z każdego wstępu, pisanego z mistrzowską łatwością i namiętnym kultem dla sztuki. Wstęp ma być jakby bezpretensyonalną gawędą felietonistyczną, pozbawioną wszelkiego balastu erudycyi, a w istocie rzeczy zdumiewa w nim bystra spostrzegawczość i niezrównana synteza twórczości danego pisarza.

A jakież esprit i przepyszne ujęcie utworów scenicznych ujawniają się w tak popularnych recenzyach Boya?

Oto były powody, dlaczego oba wieczory Boya odbyły się przy wypserzedanej widowni.

Szkoda, że rozedrgane olśniewającym dowcipem wiersze Boya, tego nowatora rymów, dużo traciły w wykonaniu.

Na wysokości zadania stał jedynie p. Ruszkowski.

Przewybornę kreacyę stworzyła w wybornej przez Boya znakomicie przełożonej jednoaktówce Musseta „Kaprys", który dał również pole do popisu pp. Jasińskiej i Nowakowskiemu.

W. Fallek.

KRONIKA.

Kraków, 20 maja.

— **Osobiste.** Naczelnemu Redaktorowi naszego pisma, p. drowi Eliaszowi Tischowi najgłębsze współczucie z powodu śmierci Jego Ukochanej Matki wyrażają

Redakcya i Wydawnictwo „N. Dziennika".

— **Koszta podróży do Palestyny.** Biuro palestyńskie w Krakowie komunikuje: Ze względu na liczne pytania odnośnie co do warunków podróży do Palestyny zawiadamiamy, iż do uzyskania paszportu do Palestyny potrzebnem jest poświadczenie ze strony Biura palestyńskiego w Krakowie, którego się udziela na podstawie wypełnionych arkuszy rejestracyjnych podpisanych przez miejscowych mężów zaufania Biura Palestyńskiego.

Koszta wiz oraz podróży III kl. Kraków—Tryest—Jaffa wynoszą obecnie do 40.000 mkp.

— **Składnica Żyd. Fund. Nar.** w Krakowie zawiadamia, że wykazy w myśl uchwały Kom. centralnego ukazywać się będą począwszy od 1. maja raz w miesiącu.

— **Ochrona płodów rolnych.** Magistrat powołując się na obwieszczenie o ochronie własności rolnej wzywa publiczność, aby nietylko sama przepisów tych ściśle przestrzegała, jak również, aby wspierała władze w zapobieganiu szkodom rolnym przez czuwanie nad dziećmi i młodzieżą pod jej opieką pozostającą, oraz przez wstrzymywanie innych osób od wyrządzania szkód.

Wszelkie uszkodzenia własności polnej oraz przekroczenia zakazów objętych wspomnianą wyżej ustawą lub wydanych na jej podstawie, będą karane przez Magistrat jako przestępstwa polowe o ile nie podpadają pod przepisy ogólnej ustawy karnej, lub innych szczegółowych ustaw, a nadto szkodnik obowiązany będzie po myśli powyższej ustawy niezależnie od kary wynagrodzić wyrządzoną szkodę.

Nad ścisłem przestrzeganiem powyższych przepisów czuwać będą organa Magistratu i Dyrekcyi Policyi.

— **Sprzedaż chleba.** Magistrat podaje do wiadomości, że od dnia 20 bm. będzie w dalszym ciągu sprzedawał chleb w kramach przy pl. Słowiańskim, Szczepańskim, Jabłonowskich, Wielopole, Wolnicy i obok Elektrowni miej. w Podgórzu. Cena chleba po 60 mk za 1 kg.

— **W sprawie otwarcia pracowni psychologicznej na Uniw. Jagiellońskim.** Jak wiadomo, przed dwoma laty zamknięto pracownię psychologii eksperymentalnej tutejszego uniwersytetu wskutek unieważnienia kontraktu mieszkaniowego przez komisyę rządzącą. Z tego powodu przyrządy do badań musiano złożyć na składzie, a młodzież akademicka straciła możność samodzielnej pracy naukowej. Dodać należy, że krakowska pracownia eksperymentalno-psychologiczna była jedyną w państwie austryackiem za czasów zaborczych. Młodzież akademicka wskutek pozbawienia jej pracowni zwołała wiec w tej sprawie 8 marca br., na którym to wiecu wybrano komitet, któremu polecono zwrócić się do odpowiednich czynników o uruchomienie pracowni. Akcya jednak młodzieży dotychczas nie odniosła pożądanych rezultatów. Spodziewać się należy, że Rząd, rozumiejąc ważność tej placówki naukowej, poczyni odpowiednie zarządzenia dla jej przywrócenia.

— **Konkurs dla muzyków żydowskich.** Wydział żydowskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na najlepsze opracowanie żydowskich pieśni ludowych w układzie na chór męski lub mieszany a capella albo z towarzyszeniem fortepianu. Opracowania te muszą być oryginalne, nie nagrodzone na żadnym konkursie, nieogłoszone drukiem i dotychczas nie wykonywane.

Nagrody ustanowiono następujące: cztery pierwsze po Mp 3.000, cztery drugie po mkp 1.500, cztery trzecie po mkp 1000, jakoteż dalsze zaszczytne odznaczenia. Nagrodzone lub też zaszczytnie odznaczone utwory stają się wyłączną własnością Żyd. Tow. Muzycznego we Lwowie, które zastrzega sobie prawo wydania tych kompozycyi drukiem, jakoteż wyłączne prawo publicznego wykonywania tychże.

Wyraźnie napisane manuskrypty (partytury), zaopatrzone w godło, do których należy dołączyć zamknięte koperty z nazwiskiem i adresem autora należy nadsyłać jako przesyłki polecone pod adresem prezesa Ż. T. M. p. Alfreda Plohna we Lwowie ul. Legionów 5, najpóźniej do dnia 1-go października 1921 r. Za nadesłane utwory Ż. T. M. nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności i z tego powodu zaleca się zatrzymanie odpisu.

Skład sądu konkursowego ogłoszony zostanie w połowie września br. a wynik konkursu 1 grudnia 1921. Wszystkie pisma żydowskie uprasza się o przedruk.

— **Związek żydowskich towarzystw muzycznych** w Małopolsce zamierza założyć Żydowskie Towarzystwo Muzyczne we Lwowie i prosi wszystkie pokrewne stowarzyszenia o pisemne zgłoszenie się pod adresem prezesa Ż. T. M. p. Alfreda Plohna, Lwów, ul. Legionów 5.

— Z teatru **„Bagatela"** komunikują nam: „Dobrze skrojony frak" Dregely'ego wznowiony będzie dziś z p. Czaplińską w roli baronowej Reiner. W sobotę „Ładna historya" również z p. Czaplińską.

— **Niesprawdzona pogłoska.** Od kilku dni obiega miasto pogłoska, że w urzędzie policyjnym pod „Telegrafem" poniósł śmierć jeden z aresztantów wskutek rany zadanej przez policyanta. Według tejsamej pogłoski zwłoki zmarłego zabrała trupiarka. — Nie wchodząc bynajmniej w ocenę prawdziwości podanej pogłoski, poruszamy sprawę tę ze względu na zaniepokojenie opinii publicznej pogłoską tą wywołanej. Sprawa ta powinna być wyjaśniona.

— **Fałszerze banknotów przed sądem.** Trzeci dzień rozprawy rozpoczął się dalszym przesłuchiwaniem osk. Dröhlicha. Oskarżony opowiada przebieg zapoznania się z Kotarbą, od którego w kawiarni w „Esplanade" kupił lornetkę teatralną. Dröhlich kilkakrotnie zachodził do mieszkania Kotarby, lecz prawie nigdy go w domu nie zastawał. Wkońcu prokurator postawił wniosek o przesłuchanie p. Jaworskiego, u którego Dröhlich mieszkał, na okoliczność, że Dröhlich często wyjeżdżał zagranicę, że posiadał większe sumy pieniędzy i że żalił się na nieszczęście, które go spotkało, skradziono mu bowiem walizę z pieniędzmi. Trybunał przychylił się do wniosku prokuratora.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania osk. Goldfingera, który również, jak i jego poprzednicy nie poczuwa się do winy. Oskarżony zeznaje, że wystarał się o maszynę litograficzną dla Kotarby, który opowiadał mu, że jest współwłaścicielem litografii deseni. Z powodu tej maszyny doszło później do nieporozumień z Kotarbą, który wygrażał się oskarżonemu.

Następnie przesłuchano osk. Mojżesza Schenkera, również do winy się nie przyznającego. Zeznaje on, że jakiś walcziarz Kandel, który mieszkał razem z oskarżonym u p. Lieblingowej, prosił go pewnego razu o przechowanie w swojej szafie pakunku, o zawartości którego oskarżony nic nie wiedział. Okazało się później, że tam były fałszywe banknoty czeskie. Oskarżony zbija zarzuty Kandla, jakoby miał mu dawać falsyfikaty do puszczania w obieg. Schenker przebywał najpierw w Koszycach, a później w Krakowie, gdzie handlował dolarami.

Jako ostatniego oskarżonego przesłuchano wreszcie Fajwla Banda, który na równi z innymi czuje się niewinnym. W czasie rewizyi u jego matki nie przebywał w domu, lecz u swego wuja w Katowicach, gdzie bawił od kilku tygodni. Nie wie zatem, kto ulokował za lustrem paczkę z fałszywymi banknotami. Żadnego z oskarżonych nie zna.

Po przesłuchaniu oskarżonych przystąpił trybunał do przesłuchiwania wezwanych świadków, z których pierwszy zeznaje świad. Fentzel. Jest to wywiadowca urzędu walki z lichwą w Białej, który przeprowadzał rewizyę w mieszkaniu Bandowej.

— **Sprzeniewierzenie.** Aresztowano Annę Dietrich (lat 21) rodem z Lipnika koło Białej, zajętą w kancelaryi domu handlowego p. f. dr Dzikowski i Ska, Jagiellońska 5. Aresztowanie nastąpiło z powodu sprzeniewierzenia przeszło 1000 kg. ryżu wartości 72.000 mk. oraz wyłudzenia kwoty 500 mk od pewnego adwokata na szkodę wspomnianej firmy. W toku dochodzeń okazało się, że Dietrichówna sprzedała ryż pewnemu kupcowi za 58 tysięcy marek, pieniądze zaś przetrwoniła razem ze swoją koleżanką Emilią Górną (lat 15), która również aresztowano.

— **„Komisarz" pod kluczem.** Onegdajszej nocy aresztowano Maryana Waśniowskiego, rzekomo komisarza policyi względnie referenta żandarmeryi w Ostrogu. Mąż ów, otoczony całą zgrają kobiet lekkich obyczajów grasował po lokalach publicznych, wywołując swojem zachowaniem ogólne zgorszenie. Nadomiar złego policyi, która chciała poskromić rozwydrzonego awanturnika, groził rewolwerem. Policyi jednak udało się obezwładnić pana „referenta" i odstawić pod „Telegraf, gdzie zakończył swoją urzędniczą karyerę. W czasie śledztwa stwierdzono, że W. był już swojego czasu aresztowany za bezprawne noszenie munduru oficerskiego.

— **Na rzecz ofiar pogromów** ukraińskich we wsch. Małopolsce ofiarowali: Po Mp 500 Helena Spierer z okazyi szczęśliwych narodzin syna, Pani Abrahamer I. Po Mp 200 Wertheimer Stella.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
Piątek: „Orlątko".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO
Piątek: „Idealna żona".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Piątek: „Dobrze skrojony frak".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH
Piątek: „Hazard".

Z kraju.

POBYT POSŁA Dr THONA W TARNOWIE.

Tarnów w maju.

Dzień 3-go maja pozostanie długo w pamięci ogółu żydowskiego naszego miasta. W dniu tym bawił u nas pos. Dr. Thon celem propagandy na rzecz Keren Hajesod.

O godz. 3 popoł. odbyło się w sali „Safa Berura" zgromadzenie ludowe przy ogromnym udziale wszystkich sfer ludności żydowskiej. Całe falangi ludzi nie mogąc znaleść pomieszczenia w sali musiały z żalem zrezygnować z udziału w zgromadzeniu. Z zadowoleniem skonstatować musimy fakt, że ludzie których dotąd ze żydostwem prawie nic nie łączyło, przybyli na zgromadzenie ze względu na sprawę, która miała być omawianą i ze względu na osobę prelegenta. Dr. Thon w dłuższem przemówieniu wykazał znaczenie uchwały w San Remo, jak niemniej odpowiedzialność narodu żydowskiego za zrealizowanie planu odbudowy Palestyny. Niezbędnym warunkiem zrealizowania myśli herzlowskiej w obecnej dobie jest przyczynienie się każdego Żyda w sposób najwydatniejszy do zebrania funduszu podwalin. Niemilknącymi oklaskami podziękowało zgromadzenie prelegentowi za jego wywody.

O godz. 6-tej wieczorem odbyło się zebranie ściślejsze, któremu przewodniczył Dr. Rappaport. Dr. Thon scharakteryzował chwilę dziejową w której obecnie żyjemy, wskazał sukcesy osiągnięte na arenie polityki międzynarodowej przez ruch syoński i wezwał zebranych do energicznej pracy dla Keren Hajesod. Po przemowie referenta wywiązała się rzeczowa dyskusya w której głos zabierali pp. Szaja Silberpfennig, Dr. Offner, Dr. Bober, Dr. Lauterbach, Dr. Fink, Dyrektor Greif i Dr. Berkelhammer. Wreszcie po wyjaśnieniach jakich w sposób zadowalniający i przekonywujący udzielił Dr. Thon poszczególnym interpelantom — wybrano obszerny komitet w składzie którego weszli reprezentanci wszystkich sfer żydowskich.

Wieczorem tegoż dnia pożegnaliśmy Dr. Thona bankietem urządzonym na jego cześć w salach hotelu „City". Szereg toastów wygłosili Dr Spann Neiger, Dr. Baron, Dr. Gruderowa i Dr. Merz.

Z przemówień nacechowanych niekłamaną serdecznością przebijało uznanie dla pracy Dra Thona i przywiązanie dla jego osoby. Odpowiedź Dr. Thona dała słuchaczom sposobność poznania skromności zasłużonego działacza, który się mianuje nie wodzem lecz szeregowcem i który sukcesy nasze przypisuje nie zasługom osobistym, lecz słuszności i potędze idei narodowej. Pięknym epilogiem bankietu były hojne dary złożone przez zebranych w kosztownościach i w gotówce na rzecz Funduszu podwalin. **G.**

PODKARPACKI ZWIĄZEK GOSPODARCZY W JAŚLE.

Jasło, w maju.

Powyższa placówka ekonomiczna powstała w jesieni roku 1919, staraniem Okręgowego Komitetu Syonistycznego względnie jego Egzekutywy, składającej się z panów Dra Kornhäusera, Dra Steina, Dra Menassego i H. Grossa. Początkowy kapitał udziałowy wynosił około K 18.000. Dzięki usilnym staraniom p. dra Kornhäusera wynoszą obecnie udziały członków przeszło Mp. 100.000.— K. P. Z. P. w uznaniu nader dodatniej działalności Podkarpackiego Związku Gospodarczego przyznał mu subwencye w kwocie Mp 600.000. Związek pracował bez własnego lokalu i bez sił płatnych.

P. Dąb i Dr. Stein jako dyrektorowie Związku, pp. Dr. Kornhäuser i radca kolejowy inżynier Rostahl z Rady nadzorczej, tudzież buchalter p. H. Gross nie szczędzili sił i trudów i bez żadnych korzyści prywatnych, zaś często z zaniedbaniem własnych interesów, pracowali z całem oddaniem się w Związku owiani życzeniem, aby te

ważna placówka gospodarcza spełniła swoje zadanie.

Związek sprowadzał towary w większych ilościach i sprzedawał je członkom i konsumom detajlicznie lub hurtownie po cenach najtaniej kalkulowanych. Ponadto p. dyrektor Dąb pożyczał często Związkowi znaczniejsze kwoty pieniężne bezintresownie, nie licząc nawet odsetek. Z końcem marca br. odbyło się I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie, na którem zdano sprawę z czynności i rachunków pierwszego okresu rachunkowego. Koszta administracyjne w roku sprawozdawczym wynosiły około Mkp 30.000, z czego na płacę buchaltera p. Grossa przypada 25,000 mkp, którą ten ofiarował na fundusz budowy domu żyd. w Jaśle. Czysty zysk wynosił około 100.000 mkp.

Na odbytem Walnem Zgromadzeniu wyrażono wyżej wymienionym osobom uznanie i wdzięczność za tak mozolną i bezinteresowną pracę i uchwalono wydzielić z czystego zysku około mkp 6000 tytułem 6 proc. dywidendy od udziałów, zaś całą resztę przeznaczyć na dotacyę funduszu rezerwowego.

Byłoby wskazanem, aby pokrewne instytucye utrzymywane wyłącznie przez K. P. Z. P. trzymały się zasad Podkarpackiego Związku Gospodarczego.

Na Zjazd Egzekutywy Kongresu Karlsbadzkiego który odbędzie się 23 bm. w Wiedniu, a nie w Paryżu, jak było poprzednio proponowane, wybrani zostali jako delegaci z Warszawy: dr Kummel, pos. Farbstein i pan Burgin.

Wydalenie uchodźców z Warszawy. Z powodu polecenia uchodźcom Ukrainy, aby opuścili Warszawę, żydowski komitet dla opieki nad uchodźcami wysłał delegatów do Włocławka, Będzina, Częstochowy i Mińska Mazowieckiego w celu przygotowania dla nich mieszkań,

Dział gospodarczy.

Z naszych tow. akcyjnych.

„Żegluga Polska".

Wychodzimy z zasady, że w dzisiejszych warunkach — możnaby powiedzieć: „demokratyzacyi giełdy i spekulacyi" — obowiązkiem przedsiębiorstw akcyjnych jest udzielanie szerokiej publiczności nabywającej akcye, możności wglądu w agendy towarzystwa, a przynajmniej możności oceny realnej wartości każdej akcyi danego towarzystwa, jeżeli inaczej zdrowy popęd do lokowania kapitałów w przemyśle krajowym, nie ma wyrodzić się w chorobliwy społecznie i gospodarczo stan gorączki spekulacyjnej „na ślepo". Z naszego posterunku publicystycznego pragniemy w tym kierunku współdziałać we formie informowania czytelników o planach i stanie majątkowym instytucyi przemysłowych, tych, które mają siedzibę w Krakowie, a podwyższając obecnie swoje kapitały akcyjne, angażują w znacznej mierze zainteresowanie i zaufanie szerokich kół publiczności. Sprawozdawca nasz, zwróciwszy się do kierownictwa tow. akc. „Żegluga Polska", otrzymał następujące źródłowe informacye o stanie majątkowym (w aktywach) i planach na najbliższą przyszłość tegoż przedsiębiorstwa: Tow. „Żegluga Polska" powstało w r. 1917 z kapitałem 200.000 koron, który w grudniu 1919 wzrósł do sumy 1.600.000 koron. Rozpisana subskrypcya publiczna przyniosła kapitał 3 i pół miliona marek. Druga emisya akcyi w grudniu 1920 została sześciokrotnie przesubskrybowana. Agendy i inwentarz spółki przedstawiają się następująco: Jeszcze za czasów austryackich i przy pomocy czynników wojskowych towarzystwo utrzymało skład węgla i zaczęło spławiać węgiel dla Krakowa. Dziś 75 procent konsumcyi węgla zaopatruje się w „Żegludze". Tabor holowniczy składa się: z 3-ch łodzi motorowych (wartości 3½ miliona mk.), około 100 galarów mniejszego i większego typu (wartości 2 miliony mk.) oraz świeżo nabytych od Niemców w Bydgoszczy dwóch holowników za 4 i pół miliona mk. które dnia 4. kwietnia spłynęły do Krakowa i zostały wcielone do taboru. Własne warsztaty na Zabłociu składają się: z tartaku oraz kompletnie urządzonego warsztatu mechaniczno-ślusarskiego i ciesielskiego, jako zakładu budowy galarów. Własna betoniarnia służy wyzyskaniu produktu wiślanego. Warsztaty te reprezentują wartość 8 milionów mk. Dalszy majątek tow. stanowi kompletne urządzenie własne gwarectwa jaworznickiego i kopalni tow. Sosnowickiego w Niwcach, których kolejka wąskotorowa, lokomotywki, wózki kolebkowe itd. zakupiono za 250.000 koron, dziś reprezentują wartość 8½ miliona mk.

Bardzo ważną rubrykę w działalności tow. stanowi dział „Żwir". Jak wiadomo, szuter Dunajca jest najlepszym w całej Polsce do dróg kolejowych, gościńców itd. i jest wyłącznie do tych celów stale używany. Otóż „Żegluga Polska" założyła w Bogumiłowicach szutrownię mechaniczną, a obecnie jest tam w budowie normalny tor szutrowy. Dział ten rozporządza inwentarzem wartości 5 milionów — preliminowany wkład w to przedsiębiorstwo około 10 milionów, zwłaszcza że na gruntach „Żwiru" zakłada się parzelnię wikliny i fabrykę wyrobów betonowych. W powyżej wyszczególnionych urządzeniach zinwestowany jest cały dotychczasowy kapitał 10½ miliona mk.

Obecnie przystępuje Tow. do podniesienia kapitału o 50 milionów, z przeznaczeniem na następujące cele:

Zakupienie 3 holowników większych dla utrzymania regularnego ruchu między Zagłębiem a Warszawą, co w bieżącym roku nastąpi aż do Sandomierza, oraz założenie sześciu stacyi węglowych i załadowczych od Oświęcimia do Sandomierza. Zapotrzebowanie nowych kapitałów wyłoniło się głównie z projektem wybudowania własnego portu na przestrzeni Oświęcim—Kraków, służącego do przezimowania statków, a pomyślanego jako miejsce wyładowawcze z kolei na wodę i naodwrót. Poza temi inwestycyami nastąpi w bieżącym roku powiększenie parku galrowego o 100 galarów, dalej rozszerzenie warsztatów mechanicznych, ponieważ jest zamiar budowania statków parowych, a to: kadłuby we własnych warsztatach, a maszyny we fabryce Zieleniewskiego lub „Trzebini".

Co do widoków dalszego rozwoju, kierownictwo jest zdania, że wykluczona jest konkurencya dla „Żeglugi" na Górnej Wiśle, a korzystny wynik sprawy górnośląskiej otworzyłby nowe perspektywy dla towarzystwa, które, jako osiadłe u źródła węgla, z łatwością mogłoby utrzymać kontakt z Gdańskiem i morzem.

Wkońcu wspomnieć jeszcze należy o dziale handlowym towarzystwa, który jako dział artykułów technicznych stanowi poważną rubrykę w przedsiębiorstwie, a który po zwolnieniu handlu zbożem, obejmie aprowizacyę zagłębia

POŻYCZKA PRZYMUSOWA CZY DANINA MAJĄTKOWA?

Wobec tego, że min. Steczkowski wbrew oświadczeniu, złożonemu przy obejmowaniu urzędu zamierza, jak wielokrotnie donoszą, przystąpić do przeprowadzenia tej pożyczki przymusowej. należy problemem tej pożyczki nieco się zająć. Jako pewnik przyjąć należy, że sanacya finansów państwowych bez silnego nacisku na podatników jest niemożliwą do przeprowadzenia. Czy jednak dobrym środkiem do celu jest pożyczka przymusowa?

Odpowiada na to pytanie Junius w „Gaz. Bankowej". Myśl o pożyczce przymusowej była także i gdzieindziej wentylowaną, ale ją wszędzie zarzucono. Posiada ona bowiem wiele złych, a ani jednej dobrej strony; znacznie lepiej odpowiada celowi danina majątkowa.

1) Pożyczka przymusowa świadczy o braku zaufania do państwa (skoro społecz. dobrowolnie nie pożycza), danina jest rodzajem podatku, jest więc z natury rzeczy przymusową.

2) Pożyczka obciąży skarb państwa gdyż jest procentową.

Kurs pożyczki będzie niski, a więc niekorzystnie wpływał na kredyt państwa. Renta francuska ma kurs 50%, kurs polskiej pożyczki przymusowej wyniesie maksymalnie 20%.

Nie poczyniono u nas ani wstępnych badań przed uchwaleniem ustawy, ani też wstępnych kroków dla przeprowadzenia już uchwalonej. Na jedno jednak warto zwrócić uwagę. Państwo winno pożyczkę czy daninę oprzeć na kontygencie tj. oznaczyć kwotę, którą pragnie z operacyi uzyskać, a jej repartycyę pozostawić województwom itd. do najniższych organów samorządowych. Postępowanie to umożliwi sprawiedliwy rozdział. Wreszcie pilnie baczyć należy na to, aby sposób rozłożenia ciężarów nie zatamował życia gospodarczego, gdyż mogłoby to wywrzeć katastrofalne skutki tak dla skarbu jak i dal dobrobytu całego społeczeństwa.

W sprawie podwyższenia taryfy kolejowej. „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby ministerstwo kolei zamierzało podwyższyć taryfę osobową o 200%. W kołach miarodajnych zapewniają, że zamierzonem jest jedynie podwyższenie taryfy towarowej, które nastąpi indywidualnie, tj. zależnie od jakości towaru. (M).

Podwyższona opłata telegraficzna do Ameryki obowiązuje od dziś. Podwyżka wynosi 50% i oznacza taksę zasadnicza telegramu na 240 marek. (M.).

Zaniechanie opłat wywozowych. Dnia 6 bm. odbyło się zebranie Gł. Urzędu przy- i wywozu, na którem uchwalono wobec niepomyślnych warunków eksportu i osłabienia konjunktur eksportowych zaniechania pobierania opłat eksportowych z wyjątkiem opłat od produktów naftowych.

Dezyderaty kupiectwa. Reprezentanci kupiectwa Mało-, Wielkopolski i Kongresówki przedstawili 10 bm. prez. Witosowi i min. Steczkowskiemu następujące dezyderaty kupiectwa: Wprowadzenie wolnego handlu, zastąpienie ust. o obrocie handlowym z zagr. odpowiednią polityką celną, zniesienie urzędu walki z lichwą, uproszczenie przepisów dewizowych, ułatwienie stosunków z zagranicą (paszporty), zniesienie centrali, zaniechanie spec. uprzywilejowania kooperatyw i zwiększenie godzin handlu.

O przedłużenie czasu pracy w handlu. Na skutek akcyi kupców poznańskich odbyła się we wtorek w Krakowskiej Izbie handlowej ankieta w interesującej i ważnej sprawie częściowej zmiany ustawy z dnia 18. grudnia 1919 r., dotyczącej czasu pracy w przemyśle i handlu. Chodzi mianowicie o takie zmodyfikowanie, a raczej przystosowanie ustawy do potrzeb zarówno publiczność jak kupiectwa w handlu, aby sklepy mogły być otwarte wtedy, kiedy kupujący konsumenci mają czas, tj. wolni są od pracy w urzędach, fabrykach warsztatach itd.

W ankiecie wzięli udział przedstawiciele krak. stow. kupców, kongregacyi kupieckiej, izby rękodzielniczej, cechu rzeźników, zjednoczonych kupców dla zakupu towarów itd. W dłuższej dyskusyi wypowiedzieli się jednomyślnie członkowie ankiety za wprowadzeniem otwarcia sklepów przez 10 godzin, z tem jednak, aby zasada 8-godzinnego dnia pracy dla pomocników handlowych została nienaruszona. W tym celu powinna być zaprowadzona w sklepach praca na zmiany, natomiast kupcowi bez pomocnika, lub też kupcowi z jednym pomocnikiem, ma być wolno pracować osobiście o 2 godziny dłużej.

Tę uchwałę względnie opinię organizacyi handlowych małopolskich, uchwalono przesłać do ministerstwa przemysłu i handlu dla uwzględnienia zarówno w interesie handlu jak szerokich kół konsumentów.

Rumunia podcina wywóz zboża do Polski. „Der Bukowiner Kaufmann" donosi, że na granicznej stacyi kolejowej Nepolokuc stoi od tygodni załadowanych 1000 wagonów cerealiów, których rząd polski nie chce do kraju wpuścić. Równocześnie zakupiło pewne towarzystwo polskie po znacznie niższych cenach płody ziemne i pragnie je wyekspedyować do Polski własnymi pociągami, ale wskutek sprzeciwu handlarzy rumuńskich zabronił znowu rząd rumuński eksportu tego zboża. Pismo skarży się, że obecnie ustał wszelki wywóz i wzywa „mocną rękę" do położenia kresu nieznośnym stosunkom.

W związku z zakazem przywozu tkanin uchwalonym d. 23 u. m., dnia 7 bm. zmniejszony komplet Gł. Urzędu P. i W. opracował i zatwierdził instrukcyę szczegółową w tej sprawie dla Urzędów Okręgowych P. i W. Zakazanemi do przywozu są wszelkie tkaniny i wyroby włókniste, przytem jednak przewidziane są następujące wyjątki: są wolne od pozwoleń przywozu tkaniny wełniane, półwełniane i jedwabne (filcowe), przeznaczone wyłącznie na cele techniczne;

mają być dopuszczane do przywozu na podstawie każdorazowych licencyi Urzędów P. i W. następujące artykuły: combric — dla fabryk kapeluszy fciarskich, tkaniny jedwabne, w tańszym gatunku do wyrobu krawatów, podszewki bawełniane, wiktorya baw. — do fabrykacyi kwiatów sztucznych, przędza z jedwabiu sztucznego, modele ubrań i garniturów, ubrania i garnitury sporadycznie w drodze wyjątku w celu walki z paskiem wewnątrz kraju.

Strajk naftowy wybuchł w powiecie gorlickim.

Targ poznański. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała większą liczbę formularzy zamówień na mieszkania podczas Targu Poznańskiego. Interesowani otrzymać mogą formularze w biurze Izby.

Jarmark i wystawa ogrodnicza w Bernie Morawskiem. Morawskie krajowe stowarzyszenie ogrodników i przemysłowców urządza od dnia 14. do 21. sierpnia br. w Bernie Morawskiem pierwszy jarmark i wystawę ogrodniczą.

Z giełdy.

Kraków, 19 maja.

Mimo ponownej haussy na rynku walutowym, ruch efektowy słaby, a częściowo nawet zniżkowy. Dobry kurs ma Zieleniewski. Pierwszy raz notowany Hartwig po 4500. Z walut zwraca uwagę notowanie funtów szterlingów. Wszystkie waluty poszły w górę z wyj. korony austryackiej.

Giełda krakowska z dnia 19-go maja 1921 r.

Akcye bankowe:	oferta	żądano	transakc.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	575·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
„ Hipoteczny	650·—	700·—	
„ Małopolski	750·—	800·—	
Sł. Ziemski Bank Kredytowy	675·—	725·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	2500·—	2800·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	775·—	875·—	810—820
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	725·—	860·—	750—765
Handl. Spółka akc. „Impeks"	—·—	—·—	
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.	1750·—	1850·—	1790·—
C. Hartwig, Dom ekspedyc.-handl. Poznań	—·—	—·—	4500·—
Zegluga Polska	475·—	525·—	
Zieleniewski	6000·—	6500·—	6300·—
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I em.	—·—	—·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.	2000·—	2200·—	
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	4500·—	4800·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	2500·—	2700·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	2400·—	2600·—	
„Automotor" fabryka samochodów	1900·—	2100·—	
„Górka" fabryka cementu	6900·—	7200·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Sierszę	5000·—	5300·—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	6600·—	7000·—	
Polska nafta	1400·—	1700·—	1450·—
Elektrownia w Sierszy	1500·—	1600·—	1550·—
„Oikos" T. A.	3600·—	3800·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	900·—	1000·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2600·—	2800·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3600·—	3800·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600·—	3800·—	

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki Kupno	wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	850·—	890·—	—·—	—·—
Franki francuskie	70·—	72·—	74·—	76·—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	150·—	160·—
Funty szterlingi	3300·—	3500·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	14·50	15·50	14·75	15·75
Korony austryackie	1·40	1·50	1·45	1·58
Korony czesko-słowackie	12·50	13·50	13·—	14·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	13·—	14·—
Liry włoskie	40·—	44·—	—·—	—·—

Zamknięcie giełdy w Zurychu 19 bm. (L) Berlin 935, Holandya 20005, Nowy Jork 555, Londyn 2227, Paryż 4820, Medyolan 3120, Bruksela 4820, Kopenhaga 10150, Sztokholm 131, Chrystyania 8875, Madryt 76, Buenos Aires 175, Praga 810, Budapeszt 270, Zagrzeb 460, Bukareszt 988, Warszawa 0.65, Wiedeń 145, Austr. stempl. 1.04.

Kursa dewiz w Wiednin 19 bm (L) Berlin 19625, Zagrzeb 438, Belgrad 1730, Bruksela 4770, Budapeszt 25850, Bukareszt 96250, Londyn 2180, Medyolan 3040, Nowy Jork 545, Paryż 4765, Praga 806, Warszawa 5950, Zurych 9825, Dolary 543, belgijskie 4740, duńskie 9850, niemieckie 937, angielskie 2180, francuskie 4740, holenderskie 19800, włoskie 303250, polskie 63, rumuńskie 955, rosyjskie 142, szwajcarskie 9725, czeskie 811.

Marka polska w Pradze 7.12.

Marka polska w Berlinie nienotowana.

TELEGRAMY.

Minister Sapieha wniósł prośbę o dymisyę.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś zgłosił minister spraw zagranicznych, ks. Sapieha, urzędowo swą dymisyę.

Nieprawdziwa pogłoska o dymisyi min. Steczkowskiego

Kraków, 20 maja.

Wobec wiadomości podanych przez jedno z pism tutejszych, jakoby minister skarbu Steczkowski podał się do dymisyi, a to „na skutek żądania ministra Skulskiego. przekroczenia ram ustalonego dla minsterstwa spraw wewnętrznych budżetu", zwróciliśmy się do naszego korespondenta warszawskiego z zapytaniem, czy wiadmcość powyższa polega na prawdzie. Na podstawie autentycznych informacyj stwierdził nasz korespondent, że cała wiadomość jest nieprawdziwa.

Z Rady ministrów.

Warszawa. PAT. Rada ministrów obradowała dnia 19 b. m. nad sprawą Górnego Śląska, poczem wysłuchała sprawozdania przewodniczącego rokowań polsko-gdańskich, pod sekretarza stanu Płucińskiego, o stanie rokowań.

Rumuńska delegacya handlowa w Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś przybyła do Warszawy rumuńska delegacya handlowa.

Przeciw zbrojnemu ruchowi Niemiec na Górnym Śląsku.

L. Wiedeń. (Telefonem). Rząd francuski zwrócił się z ostrą notą pod adresem rządu niemieckiego, czyniąc go odpowiedzialnym za dalsze wypadki na Górnym Śląsku. Francya żąda, by rząd niemiecki natychmiast zatrzymał transporty broni niemieckiej, znajdujące się w drodze na Górny Śląsk i by zakazał dalszego wywozu broni. Ponadto domaga się rząd francuski w nocie powyższej, by rząd niemiecki zastanowił wszelki werbunek ochotników na Górny Śląsk, oraz aby formacye potworzone już na Górnym Śląsku były rozwiązane.

Notę podobnej treści otrzymał berliński urząd spraw zagranicznych od międzykoalicyjnej komisyi wojskowej.

Mobilizacya Orgeschu.

Gdańsk. PAT. „Danziger Arbeiter Zeitung" donosi z Włocławia: Na Śląsku przygotowuje się powtórzenie bałtyckich awantur. Orgesch przygotowuje się do wojny. Najważniejszym punktem koncentracyjnym Orgeschu jest miasto Brzeg. Nadchodzą tam ciągle transporty z Saksonii, Bawaryi, Brandenburgii i innych prowincyi niemieckich. Transporty te są umieszczane na placu lotniczym i w obozie jeńców w Brzegu. Wszystkich przybyłych uzbraja się w karabiny Nr 98 i karabiny maszynowe, a potem wysyła się jako oddziały samoobrony na Górny Śląsk. Do tej pory wysłane zostały cztery takie transporty w sile od 150 do 400 ludzi. Ostatni transport przybył z Niemiec w sile tysiąca ludzi.

Rząd niemiecki ostrzega.

Berlin. PAT. Rząd Rzeszy ogłasza ostrzeżenie przeciw usiłowaniom werbunku i tworzenia związków ochotniczych, wolnych korpusów itd., w celach przyjścia na własną rękę z pomocą Górnemu Śląskowi lub innym częściom państwa niemieckiego. Rząd zwraca uwagę, że werbunek i tworzenie wolnych związków, sprzeczne z ustawami, podlegają karze.

Niepowodzenie konferencyi brukselskiej.

M. Warszawa. (Telefonem). Według ostatnich doniesień z Brukseli, konferencya polsko-litewska nie doprowadziła do żadnych rezultatów. Sprawę Wilna postanowiono odroczyć na koniec konferencyi. Hymans oświadczył, że ma bardzo mało nadziei, by doszło do porozumienia. Sprawa wileńska wytwarza trudności nie do przezwyciężenia.

Pożyczka amerykańska dla Polski.

Paryż. PAT. (Biuro Wolffa). „Chicago Tribune" donosi z Waszyngtonu, że przygotowywaną jest pożyczka miliarda marek dla Polski, która ma być zabezpieczona dochodami komunalnymi.

Ostrzeżenie dla emigrantów.

Warszawa. PAT. Urząd emigracyjny przy ministerstwie pracy i opieki społecznej podaje do wiadomości osób zainteresowanych następujące informacye otrzymane od attache dla spraw wychodźczych przy konsulacie generalnym rzeczpospolitej polskiej w Nowym Jorku. W ostatnich czasach często zdarzają się wypadki przyjazdu do Ameryki polskiej inteligencyi bez należytych środków oraz bez zapewnienia sobie poprzednio jakiegokolwiek zajęcia, a nawet z bardzo słabą znajomością języka angielskiego. Mało z tych zdaje sobie sprawę z obecnych stosunków amerykańskich, a w szczególności z tego, że skutkiem długotrwałego kryzysu w przemyśle i handlu daje się odczuwać zastój, Personal biurowy i fabryczny uległ wszędzie znacznej redukcyi, a zatem idzie nadmiar sił roboczych i ogromna trudność uzyskania jakiegokolwiek zajęcia. Przybywający do Ameryki liczą dalej na to, że mogą znaleźć odpowiednie zajęcie w tutejszych instytucyach handlowych polskich. Nie odpowiada to jednak zupełnie tutejszym stosunkom, gdyż w każdej takiej instytucyi jest wymagana znajomość języka angielskiego oraz znajomość stosunków amerykańskich, taka, jakiej przeciętnie nabyć można po dwóch albo trzech latach pobytu w Ameryce. Urząd emigracyjny zwraca uwagę polskiej inteligencyi emigrującej do Ameryki na powyższe zastrzeżenia.

O skierowanie emigracyi do kolonii angielskich.

M. Warszawa. (Telefonem). Tymczasowa Żydowska Rada Narodowa zwróciła się do przedstawicielstwa Żydów angielskich („Board of Deputies") z prośbą o wystaranie się u rządu angielskiego, by emigranci mogli być wysyłani do kolonii angielskich. W odpowiedzi otrzymała Tymcz. Rada nar. telegram następującej treści: Prośbę waszą zakomunikowaliśmy rządowi angielskiemu, który skierował ją do administracyi kolonii. Odpowiedź zakomunikujemy wam natychmiast po jej otrzymaniu.

Utworzenie milicyi w Palestynie odroczone.

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Londyn, 18 maja. (Ż. B. K.). Jak wiadomo, organizacya syońska była przeciwną projektowi rządu palestyńskiego utworzenia palestyńskiej milicyi obywatelskiej, złożonej w równej ilości z Arabow i Żydów. Obecnie otrzymujemy z kół miarodajnych wiadomość, że wszechświatowa organizacya syońska wyjednała u rządu odroczenie rekrutacyi milicyi obywatelskiej na czas nieograniczony, ponieważ po ostatnich wypadkach w Jaffie i wobec naprężonych stosunków między Arabami a Żydami, tego rodzaju milicya mogłaby stanowić niebezpieczeństwo dla jiszuwu żydowskiego.

Anglia za zniesieniem sankcyj.

L. Wiedeń. (Telefonem). Według doniesień „Allgemeine Ztg." zwrócił się rząd angielski do rządu francuskiego z notą, w której proponuje zniesienie sankcyi uchwalonych w Londynie oraz linii cłowej w obszarze Ruhr.

Paryż. PAT. „Journal" donosi, że przedstawiciel Anglii w komisyi międzysojuszniczej dla krajów nadreńskich, otrzymał wezwanie do natychmiastowego przyjazdu do Londynu.

Strejk górników w Austryi.

L. Wiedeń. (Telefonem). Strejk górników w rewirze styryjskim i dolno-austryackim trwa dalej. Ruch zastanowiło 20 przedsiębiorstw, w których strejkuje 6000 robotników. Wszędzie panuje spokój.

Zmiany w ustawie o walce z lichwą.

Warszawa. PAT. Komisya prawnicza odbyła zebranie, na którem dr Seyda referował rządowy projekt w przedmiocie zmian w ustawie o walce z lichwą. Rząd proponuje zniesienie osobnego urzędu do walki z lichwą i przydzielenie jego działalności starostwom, oraz powiększenie kar administracyjnych ze względu na zniżkę waluty. Podczas obrad okazało się, że rząd do tej chwili nie wydał rozporządzenia wykonawczego do ustawy o walce z lichwą albo utworzył w przewidzianej ustawie organizacyi urzędu walki z lichwą. Wobec tego komisya zażądała, aby odpowiedzialny za wykonanie tej ustawy minister aprowizacyi złożył komisyi sprawozdanie o stanie rzeczy do dwóch tygodni.

W sprawie cenzury przesyłek zagranicznych.

M. Warszawa. (Telefonem). Wobec doniesień prasy, jakoby przywrócona została cenzura listów z zagranicy, główna dyrekcya poczt w Warszawie wyjaśnia, że korespondencya nadchodząca z zagranicy nie podlega cenzurze, władze cenzurują natomiast czasopisma i druki, przysyłane z zagranicy do Polski.

Drobne ogłoszenia.

Młody urzędnik, kwalifikowana siła, pracujące na posadzie jednorazowo, przyjmie zajęcie w godzinach pop. lub wieczornych, ewentualnie zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia pod Urzędnik A. S. Do Adm. Now. Dziennika. 1135

Młoda inteligentna izraelitka poszukuje posady bony lub gospodyni tylko na prowincyi. Zgłoszenia pod „guwernantka" Kraków, skrytka 105. 911

Droguisty poszukuję do mojej Drogueryi, obznajomionego w tym zawodzie — znającego język polski i niem. w słowie i piśmie. Oferty pod Siega Bochner Bielitz. Elizabethstr. 3. 1142

Szkoła hebrajska poszukuje u Janowie kwalifikowanej siły nauczycielskiej, mającej praktykę. Warunki korzystne Wiadomość: Eliasz Wlang, Rzeszów, 3 Maja. 1141

Biuro pośrednictwa pracy mężczyzn czynne od 2—5, Kraków, Stradom 15. 186

Magiel kołowy do sprzedania. Wiadomość ul. Lubicz l. 32. 1132

Buchaltera (kę) z praktyką poszukuje Związek gospodarczy. Zgłoszenia pod adres: Paulińska 20. 1118

Potrzebny praktykant biurowy w wieku od 15 do 17 lat. Zgłoszenia osobiście. Dom Handlowy Ganger i Ska. Kraków, Starowiślna 40. 1137



ODCISKI brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa **„KLAWIOL"** wyrob. Farmac. Labor. AP. KOWALSKI w WARSZAWIE, MIODOWA 1. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 4011

Dom dwupiętrowy sprzedam bez pośrednictwa. Zgłoszenia Posterestante Kraków 1. Okazicielowi dwukoronówki Nr. 1183. 1125

Kupię maszynę kuśnierską. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Fabryka czekolady „Skrzętność", Kraków, ul. Stolarska 13. 912

Przystąpię do spółki do jakiegobądźkolwiek interesu z gotówką 70.000 Mkp. z placem oparkanionym przy ul. Starowiślnej i współpracą pod „K. M." do Adm. N. Dz. 1136

Ostrzeżenie! Aby nikt sklepu na ul. Dietla 64 pod obecną bezprawną firmą Józefa Zimmermana, przeciw któremu wypowiedz. sądowe w toku, nie najął lub odkupił, gdyż właścicielem tego sklepu jest i nadal p. Jonatan Birnbaum. W imieniu Stowarz. Sierót Izr. właść. domu. 1138

Konfekcya dziecięca

od najskromniejszej do najwykwintniejszej dla panienek do lat 16-tu dla chłopców do lat 6-ciu wykonuje wzorowo

Związek Pracy Polskich Kobiet Kraków, Plac Szczepański 3.

Przyjmuje się hurtowne zamówienia mundurków dla pensyonarek i zakładów wychowawczych. 857

L. 24/pr.

Konkurs.

Żydowska gmina wyzn. w Oświęcimiu rozpisuje konkurs na posadę rabina.

Ustanowienie rabina nastąpi najpierw prowizorycznie na lat trzy.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć na ręce prezesa; świadectwo urodzin,

dowód ogólnego wykształcenia w myśl przepisów z 30 marca 1890 Dw. pp. Nr. 57. dyplom (Hatarat horaa) 2 ortodoksyjnych rabinów Małopolskich oraz świadectwo moralności.

916 Prezes: **Abraham Gross.**

Farbę i atrament

hektograficzny.

Lakiery wszelkiego rodzaju wyrobu Marza i Fritzego. — Kredę szkolną i szlamowaną. Artykuły sportowe — polecają najtaniej

J. Wurm i H. Herzog

Kraków, Grodzka 42. 908

MIŁOŚĆ MĘŻA

zdobywa ta oszczędna i praktyczna żona która nie oddaje sztywnej bielizny po za dom, lecz prasuje ją w domu krochmalem błyszczem „MORAWY" z białym niedźwiedziem. Sposób użycia na każdej torebce, do którego łatwo się zastosować. Dostać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. 855

Mamy do sprzedania

Motor benzynowy

5 HP. fabrykatu szwajcarskiego z oliwiarką, loko browar Przemyśl,

i Elektromotor

3·2 HP. 440 Volt, 800 obr. fabrykatu Simens Schuckert loko Kraków.

Wiktorjabrowar Przemyśl.

Towarzystwo eskontowe

stow. zarejestr. z ogran. poręką

w Tarnowie, ul. Goldhammera l. 2. 915

rozpoczęło na nowo swą czynność, a mianowicie przyjmuje **wkładki** oszczędnościowe, **udziela pożyczki** na weksle i na rachunek bieżący, przeprowadza **przekazy** i inne transakcye kasowe w obrębie całego Państwa Polskiego pod najkorzystniejszymi warunkami.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

SPÓŁKA Z OGR. POR.



KRAKÓW-ORZESZKOWEJ

TELEFON 270

wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące.

Kto pragnie elegancko się ubrać

niech się zwróci do męskiego Zakładu krawieckiego pod firmą

Wilhelm Fleischer, Kraków, Krakowska 3, I. p.

gdzie wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące szybko, solidnie i po przystępnych cenach.

Rynek Kleparski

50% od zysku rocznego od interesu milionowego damy temu, który nam odda do dyspozycyi sklep potrzebny do tegoż interesu na Rynku Kleparskim (albo w ulicach sąsiednich), oraz skład albo szopa w pobliżu ul. Pawiej. Wkładamy do tegoż interesu 4 miliony, od drugiej strony nie wymagamy wkładu pieniędz, ani też pomocy fachowej. Wnioski do kancelaryi **Dr. Cwikowskiego** Nowy Sącz.

Oferuję

z natychmiastową dostawą, jak długo zapas starczy 879

szwedzkie zapałki

4/4 z szwedzkim napisem, marką słońca, w cenie Kor. czesk. 64.000·— za wagon, loko stacya na granicy słowackiej w pobliżu linii CZACZA—ŻYWIEC, - -

za akredytywą

Banku Kredytowego w Pradze.

Dyrekcja 8-mio klasowego męskiego i żeńskiego Gimnazjum Humanist. T-wa żydowskich szkół średnich w Częstochowie

897 **(Gen. Dąbrowskiego 3 a).**

W przyszłym roku szkolnym będą wolne posady nauczycielskie do różnych przedmiotów tak w gimnazjum męskiem, jak i żeńskiem. Szczególnie poszukuje się nauczycieli (ek) języka polskiego, łaciny, matematyki, fizyki i historji.

Płaca taka, jaka będzie wogóle ustaloną dla gimnazjów żydowskich w Polsce z uwzględnieniem warunków miejscowych. Pierwszeństwo mają siły kwalifikowane. Oferty z odpisami świadectw należy wnosić do końca maja do rąk dyrektora dra D. Einhorna w Częstochowie, Dąbrowskiego 3 a.

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Eliasz Fisch, Red. odp.: Małgorzata Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej